

Ewelina Knapczyk

## ISTOTA OBRONY KONIECZNEJ W POLSKICH KODEKSACH KARNYCH

### **The essence of self-defense in the Polish criminal codes**

The article presents the necessity and the evolution of the institutions of self-defense in the Polish criminal codes of the years 1932, 1969 and 1997. Analyzed are the signs of self-defense in relation to the previous regulations. The study cited the views of eminent legal theorists, judgment and comparison of understanding the institutions in the comments from various years.

**Key words:** self-defense, Polish criminal codes, attempt

Celem niniejszej pracy jest ukazanie, że pomimo licznych zmian jakie zachodziły w polskim prawie karnym, istnieją instytucje, które mają stałe miejsce w polskich kodeksach karnych. Analizie poddana zostanie obrona konieczna, która jest przykładem typowym kontratypem. Głównymi punktami odniesienia będą przepisy kodeksów karnych z 1932<sup>1</sup>, 1969<sup>2</sup> i 1997 r.<sup>3</sup>, orzecznictwo sądów, a także poglądy przedstawicieli doktryny. Dzięki obronie koniecznej osoby zaatakowane mogą się bronić, a ich zachowanie nie stanowi przestępstwa.

---

<sup>1</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571 ze zm.

<sup>2</sup> Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94. ze zm.

<sup>3</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553. ze zm.

Kontratyp jest okolicznością wyłączającą odpowiedzialność karną poprzez wyłączenie bezprawności czynu. Pojęcie kontratypu do polskiego prawa wprowadził W. Wolter, według którego cechą wyróżniającą kontratypy jest fakt zaistnienia zarazem znamion pozytywnych (zachowanie przestępne), jak i negatywnych (usprawiedliwienie dla zachowania przestępnego)<sup>4</sup>. Rozumienie kontratypów przez W. Woltera oparte było na tzw. teorii negatywnych znamion czynu zabronionego. W czasie obowiązywania w Polsce kodeksu karnego z 1969 r. podnoszono, że kontratypów nie należy utożsamiać z tzw. negatywnymi znamionami przestępstwa, które powodują, iż nie dochodzi do realizacji czynu zabronionego. Uzasadniano to faktem, że kontratyp nie powoduje wyłączenia znamion czynu karalnego, lecz jego bezprawność. Zachowanie wyczerpujące znamiona czynu przestępnego w warunkach kontratypu jest działaniem zgodnym z prawem<sup>5</sup>. W aktualnym stanie prawnym także przeważa pogląd niezasadności teorii negatywnych znamion czynu zabronionego. Podnosi się, że teoria ta powoduje zatarcie istoty kontratypu, który polega na wypełnieniu znamion czynu karalnego, czyli naruszeniu normy prawa<sup>6</sup>. W czasie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. kontratypy definiowane były jako sytuacje przeciwstawiane typom czynów zabronionych określonych przez ustawę, które nie mają cechy społecznego niebezpieczeństwa<sup>7</sup>. Obecnie kontratyp definiuje się jako sytuację, w której pomimo wypełnienia znamion typu czynu zabronionego, nie dochodzi do popełnienia przestępstwa – dzięki zaistnieniu okoliczności, które usprawiedliwiają owe zachowanie przestępne<sup>8</sup>. W przypadku zaatakowania dobra prawnego można w ramach obrony koniecznej godzić w dobro napastnika<sup>9</sup>.

Jedną z ustawowych okoliczności wyłączających bezprawność czynu jest obrona konieczna<sup>10</sup>. Polega ona na odpięciu bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiekolwiek dobro prawnie chronione. Obrona konieczna daje swego rodzaju przyzwolenie na przedsięwzięcie środków w celu obrony zaatakowanego dobra prawnego<sup>11</sup>. Zachowanie do podjęcia odparcia zamachu w warunkach obrony koniecznej nie jest ograniczone tylko do obrony dóbr osoby zaatakowa-

<sup>4</sup> W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1947, s. 163; J. Warylewski, *Kontratypy w polskim prawie karnym*, dostępny w Internecie: [www.arche1.warylewski.com.pl/kontra.htm](http://www.arche1.warylewski.com.pl/kontra.htm) [25.05.2013].

<sup>5</sup> K. Mioduski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 73; I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu*, Warszawa 1978, s. 128.

<sup>6</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne część ogólna*, Kraków 2010, s. 338; A. Marek, *Obrona konieczna w polskim prawie karnym*, Warszawa 2008, s. 22; K. Mioduski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 73.

<sup>7</sup> H. Rajzman, *Zagadnienie „kontratypów” w projekcie kodeksu PRL*, „Państwo i Prawo” 1963, nr 3.

<sup>8</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 339; J. Lachowski, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1–31*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2011, s. 774–776; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 81.

<sup>9</sup> A. Zoll, [w:] A. Zoll, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2012, s. 460.

<sup>10</sup> S. Glaser, A. Mogilnicki, *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934, s. 109.

<sup>11</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2006 r., II KK 236/2005, LEX nr 182944.

nej, obejmuje także dobra innych osób oraz dobra publiczne (powszechne)<sup>12</sup>. Zatem możliwe jest działanie w ramach odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na dobro osoby trzeciej, nawet bez jej zgody. Dokonanie zamachu na dobro prawne, jakim jest przykładowo porządek publiczny, także upoważnia do podjęcia działań w ramach obrony koniecznej. Działania obronne muszą spełniać przesłanki zawarte w przepisach prawa, co zostanie szerzej omówione w dalszej części pracy.

W orzecznictwie podkreśla się, że obrona konieczna powinna mieć na celu nie tylko ochronę zaatakowanego dobra, ale także kształtowanie zasady, iż prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem<sup>13</sup>. J. Makarewicz podzielał powyższy pogląd, nadto podkreślał, że obrona konieczna powinna wzmacniać poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie<sup>14</sup>. Słuszny wydaje się pogląd, że obrona przed bezprawnym zamachem przysługuje każdemu człowiekowi i nie można go tego prawa pozbawić, bowiem należy do jego podstawowych praw<sup>15</sup>. T. Bojarski wskazuje, że już wielki filozof i myśliciel Cynceron, żyjący ponad dwa tysiące lat temu powiedział, że osoba wobec której używana jest siła – także używa siły i nie popada w konflikt z prawem, ponieważ ma do tego przyrodzone prawo<sup>16</sup>. Należy zatem podzielić pogląd A. Marka, że prawo do obrony przed bezprawnym zamachem jest podmiotowym prawem człowieka<sup>17</sup>. Odmiennie uzasadniano cel obrony koniecznej podczas obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. W. Świda pisze:

Państwo nie może we wszystkich wypadkach zapobiec zamachom na dobra prawne przez siebie chronione i mogą się zdarzyć sytuacje, gdy z powodu braku ochrony zajdzie konieczność bezzwłocznego podjęcia przez danego obywatela środków ochrony w celu odparcia zamachu na dobro prawne. W takich przypadkach państwo przelewa swe uprawnienia do pieczy prawnej na obywateli stwierdzając, że obrona przed zamachem chociażby spowodowała uszczerbek na mieniu, zdrowiu i innych dobrach napadającego, a nawet pozbawiająca go życia jest działaniem prawnym<sup>18</sup>.

Nie odnoszono wówczas działań w warunkach obrony koniecznej do podmiotowych praw człowieka, co wydaje się oczywiste ze względu na obowiązujący wówczas ustroj państwa.

<sup>12</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 84; *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, Warszawa 2011, s. 87; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 167.

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 1973 r., IV KR 153/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 5.

<sup>14</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny polski z 1932 r. z komentarzem*, Lwów 1932, s. 77.

<sup>15</sup> R. Góral, *Praktyczny komentarz kodeksu karnego*, Warszawa 2007, s. 57. L. Peiper pisze: „Państwu potrzeba nie tchórzów szukających pomocy u innych lub chowających się pod fartuszek policji, lecz ludzi mężnych i odważnych, którzy potrafią sami bronić swego dobra by mieli także odwagę bronięcia całości i niepodległości państwa”. L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 51.

<sup>16</sup> T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2003, s. 141.

<sup>17</sup> A. Marek, *Obrona*..., s. 19.

<sup>18</sup> W. Świda, *op. cit.*, s. 129.

Analizę instytucji w przekroju obowiązywania trzech kodeksów karnych należy rozpocząć od wskazania, że ustawodawca w kodeksie karnym z 1932 r., w art. 21 § 1, dokonał swego rodzaju rozróżnienia dóbr prawnych będących przedmiotem zamachu na „jakikolwiek dobro własne lub innej osoby”. Oznacza to, że obrona konieczna przysługiwała podczas zamachu skierowanego na dobro własne (tzw. samopomoc) oraz innej osoby (tzw. pomoc konieczna). Kontynuując należy zauważyć, że ustawodawca w kodeksie karnym z 1969 r., w art. 22 § 1, użył sformułowania „jakikolwiek dobro społeczne lub jakiejkolwiek dobro jednostki”. Wśród dóbr, które mogły być przedmiotem zamachu wyodrębniono „dobro społeczne” – świadczy to o wyraźnym wpływie ustroju socjalistycznego na kształtowanie prawa karnego. Ustrój ten charakteryzował się przywiązaniem ogromnej wagi do dóbr kolektywnych – „dobra wspólne”<sup>19</sup>. Można powiedzieć, że prawo stanowiło wówczas swego rodzaju instrument, który był wykorzystywany przez władze państwowe do prowadzenia określonej polityki. Komisja do spraw reformy prawa karnego w projekcie z 1990 r. zrezygnowała z rozróżnienia powyżej przytoczonych dóbr (jakikolwiek dobro jednostki i dobro społeczne), co zostało podyktowane „zasadą równej ochrony praw różnych podmiotów”<sup>20</sup>. W kodeksie karnym z 1997 r., w art. 25 § 1, ustawodawca wprowadził pojęcie „jakikolwiek dobro chronione prawem”. Obecne brzmienie literalne przepisu jest bardzo szerokie i obejmuje wszelkie dobra, w tym dobra osób trzecich, a także dobra powszechne<sup>21</sup>. Można wywieść wniosek, że zmieniła się tylko treść przepisu, natomiast we wszystkich opisywanych kodeksach zamach mógł być dokonany na wszelkie dobra chronione przez prawo.

Należy wskazać, że w art. 22 § 2 kodeksu karnego z 1969 r., został wprowadzony przepis dotyczący działania osoby w celu przywrócenia porządku lub spokoju publicznego – osoba działająca w ramach omawianej instytucji nie była pociągana do odpowiedzialności karnej. Celem wprowadzenia takiego przepisu była chęć pozytywnej oceny osoby interweniującej w obronie porządku lub spokoju publicznego. I. Andrejew zwraca uwagę na fakt mylnego przekonania, że chodzi głównie o osoby, na których ciąży służbowy obowiązek dotyczący przywracania spokoju lub porządku publicznego, czyli przede wszystkim funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej<sup>22</sup>. Mając na uwadze, że obowiązujący wówczas ustrój główny nacisk kładł na ochronę dobra wspólnego, wydaje się zrozumiałe, aby osoby dbające o to dobro były przez prawo nagradzane. Przepis ten nie zawierał żadnej nowej treści, co zostało podniesione podczas prac nad projektem

<sup>19</sup> W. Wolter, *Zasady odpowiedzialności karnej w świetle projektu kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1963, nr 2.

<sup>20</sup> Komisja do spraw reformy prawa karnego. Zespół prawa karnego materialnego i wojskowego, *Projekt kodeksu karnego (uzasadnienie)*, Warszawa, listopad 1990, s. 18.

<sup>21</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 1958 r., III KRn 1136/57, [w:] A. Marek, J. Satko, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Przegląd problematyki, orzecznictwo (SN 1918–1999), piśmiennictwo*, Kraków 2000, s. 62; R. Góral, *op. cit.*, Warszawa 2007, s. 57.

<sup>22</sup> I. Andrejew, *op. cit.*, s. 34.

kodeksu karnego w 1990 r. Zwrócono także uwagę na trudności w rozgraniczeniu występowania danej osoby w warunkach obrony koniecznej i kontratypu obowiązków służbowych<sup>23</sup>. W art. 25 § 4 kodeksu karnego z 1997 r., został wprowadzony podobny przepis w nieco rozszerzonej formie:

Osoba, która w obronie koniecznej odpiera zamach na jakiekolwiek cudze dobro chronione prawem, chroniąc bezpieczeństwo lub porządek publiczny, korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych.

Założeniem nowelizacji kodeksu karnego z 26 listopada 2010 r. (którą wprowadzono w art. 25 § 4 i 5 kodeksu karnego) miało być między innymi udzielenie wsparcia obywatelom, którzy pomimo braku obowiązku reagują na dostrzeżone naruszenia prawa i występują w obronie bezpieczeństwa i porządku publicznego<sup>24</sup>. W opinii dotyczącej projektu odniesiono się negatywnie do proponowanych zmian. Podniesiono, że każdy, kto podejmuje działania w ramach obrony koniecznej działa także dla ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zauważono także, że uzasadnione jest występowanie wzmożonej ochrony dla funkcjonariuszy publicznych, którzy występują w ustawie, gdyż dokonując zamachu naruszone są dwa różne dobra: dobro funkcjonariusza oraz autorytet instytucji państwowych. W przeciwieństwie do powyższego, podczas ataku na dobro osoby, która nie jest funkcjonariuszem, dokonuje się zamachu tylko na jedno dobro prawne. Stosowanie przepisów dotyczących funkcjonariuszy nie znajduje tu logicznego uzasadnienia, nasuwa się także problem naruszenia zasady równości<sup>25</sup>. Pomimo negatywnej oceny przepis został jednak wprowadzony. W art. 25 § 5 kodeksu karnego z 1997 r., zawarto swego rodzaju ograniczenie, w myśl którego zamach na godność lub cześć jest wyłączony spod ochrony paragrafu czwartego. Warto tu przytoczyć fragment dotyczący ankiety przeprowadzanej w środowisku sędziowskim i prokuratorskim, gdzie

[...] krytycznie odniesiono się do unormowania art. 25 § 4 i 5 kodeksu karnego argumentując, że problemem jest nie tyle notoryczne przekraczanie granic obrony koniecznej, ile raczej w ogóle bierna postawa osób wobec konieczności udzielenia takiej pomocy. Regulacja została źle przygotowana i zredagowana od strony legislacyjnej, a ponadto stanowi wyraz populizmu prawnego. Znacząca część ankietowanych opowiedziała się za przeniesieniem art. 25 § 4 i 5 k.k. do innego miejsca w kodeksie, najczęściej proponując zamiast rozdziału dotyczącego wyłączenia odpowiedzialności część szczególną, a dokładniej art. 231a k.k.<sup>26</sup>

<sup>23</sup> Komisja do spraw reformy..., s. 18.

<sup>24</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o Policji z uzasadnieniem, przyjęty przez rząd 30 marca 2010 r., dostępny w Internecie: [www.bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/projekty-ustaw-przeslan/296,Projekty-ustaw-przeslane-do-Sejmu-RP.html](http://www.bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/projekty-ustaw-przeslan/296,Projekty-ustaw-przeslane-do-Sejmu-RP.html) [25.05.2013].

<sup>25</sup> Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, *Opinia o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o Policji*, wersja z 26 marca 2010 r., dostępny w Internecie: [www.bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karne-go-2009-2013/opinie-komisji-kodyfikacyjnej-prawa-karnego](http://www.bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karne-go-2009-2013/opinie-komisji-kodyfikacyjnej-prawa-karnego) [dostęp: 25.05.2013].

<sup>26</sup> H. Myśliwiec, Dyskusja na konferencji „Podstawy odpowiedzialności karnej”, zorganizowanej przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości 29 czerwca 2011 r. w Warszawie, dostępna w Internecie: [bip.ms.gov.pl](http://bip.ms.gov.pl) [25.05.2013].

Mając na względzie wszystkie powyższe argumenty należy wskazać, że warto rozważyć usunięcie paragrafu czwartego i piątego z omawianego artykułu, gdyż uregulowania te są zbyteczne. Przepisy art. 22 § 2 kodeksu karnego z 1969 r. i art. 25 § 4 kodeksu karnego z 1997 r., są bardzo podobne pod względem treściowym, tak więc wprowadzanie do kodeksu karnego przez ustawodawcę przepisu, który uprzednio został uznany za zbyteczny, wydaje się całkowicie niezrozumiałe.

Elementem obrony koniecznej jest zamach, który winien być skierowany przeciwko dobru chronionemu prawem. W kodeksie karnym z 1932 r. ustawowe znamię zamachu było utożsamiane z pojęciem „napadu”, który mógł być zrealizowany tylko poprzez działanie<sup>27</sup>. Ów „napad” w świetle kodeksu z 1932 r. musiał być bezprawny, czyli winien w nieuzasadniony prawnie sposób godzić w dobro prawne<sup>28</sup>. Pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. zamach rozumiano jako agresywne zachowanie, które stanowi niebezpieczeństwo dla jakiegokolwiek dobra chronionego przez prawo<sup>29</sup>. W art. 22 § 1 kodeksu karnego z 1969 r. zamach także musiał charakteryzować się bezprawnością. Owe pojęcie rozumiano nie tylko jako sprzeczność z normami prawa karnego, ale także przepisami innych gałęzi prawa<sup>30</sup>. Obecnie pod pojęciem zamachu zawartego w art. 25 § 1 kodeksu karnego rozumie się zachowanie człowieka, które zagraża jakimukolwiek dobru chronionemu prawem. Ustawodawca w obecnie obowiązującym kodeksie karnym zawarł, że zamach również musi charakteryzować się bezprawnością. Znamię bezprawności powinno być rozumiane ogólnie jako zachowanie godzące w powszechnie obowiązujący system prawny. Nie chodzi wyłącznie o fakt naruszenia przepisów prawa karnego (tzw. bezprawność kryminalna), lecz o jakąkolwiek normę prawa<sup>31</sup>. Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że pojęcie bezprawności w przedstawianych kodeksach jest rozumiane podobnie i oznacza ściśle mówiąc sprzeczność z powszechnie obowiązującym prawem<sup>32</sup>.

W doktrynie przeważa pogląd, w myśl którego istnieje możliwość dokonania zamachu zarówno poprzez działanie, jak i zaniechanie, bowiem każde zachowanie może spowodować naruszenie dóbr prawnych<sup>33</sup>. Należy wspomnieć, że J. Makarewicz reprezentował pogląd, w świetle którego zamach mógł być popełniony tylko poprzez działanie<sup>34</sup>. Na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. sporne stało się zagadnienie dotyczące możliwości zastosowania obrony koniecznej wobec

<sup>27</sup> T. Bojarski, *Polskie prawo...*, s. 141; L. Peiper, *op. cit.*, s. 82.

<sup>28</sup> J. Makarewicz, *op. cit.*, s. 77.

<sup>29</sup> I. Andrejew, *op. cit.*, s. 33.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 211; A. Marek, *Prawo karne...*, s. 165.

<sup>32</sup> S. Glaser, A. Mogilnicki, *op. cit.*, s. 110; J. Makarewicz, *op. cit.*, s. 77; W. Świda, *op. cit.*, s. 131.

<sup>33</sup> A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia...*, s. 165.

<sup>34</sup> L. Peiper, *op. cit.*, s. 82; T. Bojarski, *Kodeks karny...*, s. 86.

osoby, która wtargnęła do mieszkania bez zgody właściciela lub nie chce go opuścić pomimo żądania gospodarza. Zdaniem S. Śliwińskiego, w przedstawionej sytuacji nie jest możliwe podjęcie działań w warunkach obrony koniecznej, gdyż powyższe zachowanie jest przestępstwem z zaniechania i nie wywołuje żadnej zmiany w świecie zewnętrznym<sup>35</sup>. Pogląd ten nie zasługuje jednak na aprobatę<sup>36</sup>, nadto Sąd Najwyższy trafnie uznał, że w powyższej sytuacji dochodzi do zamachu, którego skutkiem jest naruszenie miru domowego<sup>37</sup>. Podczas obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r., przeważał pogląd, że zamach może być dokonany zarówno w formie działania, jak i zaniechania<sup>38</sup>. Obecnie A. Zoll wyraża pogląd, w świetle którego „zamach może być zaniechaniem tylko w ograniczonych przypadkach, tzn. wtedy, kiedy z powstałej sytuacji wynika, że wykonać obowiązek może tylko osoba dopuszczająca się zaniechania”<sup>39</sup>. Poglądu tego nie podziela T. Bojarski, według którego nie powinno się ograniczać możliwości obrony dobra prawnego w ramach obrony koniecznej tylko w odniesieniu do popełniania przestępstw poprzez działanie<sup>40</sup>. Jeżeli ustawodawca wprowadził do kodeksu karnego omawianą instytucję, której *ratio legis* to także ochrona zaatakowanych dóbr prawnych, nie powinno się ograniczać jej stosowania. Z kolei słuszne wydaje się stanowisko A. Marka, że czyn rozumiany jest w prawie karnym jako działanie lub zaniechanie, w związku z czym możliwe jest dokonanie zamachu w obu tych formach<sup>41</sup>.

Kolejną cechą, jaką musi charakteryzować się zamach, jest jego „bezpośredniość”. Na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. bezpośrednio była rozumiana jako „obecność napadu”, co oznaczało, że nie można mówić o działaniach w ramach obrony koniecznej w sytuacji zakończenia napadu<sup>42</sup>. Nie było konieczne dokonanie zamachu na dobro prawne, ale wystarczające było zagrożenie jego wystąpienia. Omawiane znamię było rozumiane podobnie na gruncie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r., gdzie bezpośrednio oznaczała stwarzanie niebezpieczeństwa natychmiastowego naruszenia dobra prawnego, także nie było konieczne naruszenie dobra prawnego<sup>43</sup>. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1979 r. podkreślał, że o bezpośredniości zamachu można mówić, gdy w kon-

<sup>35</sup> W. Świda, *op. cit.*, s. 130.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1947 r., K 1586/47; Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 1946 r., K 749/46, [w:] *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego*, zebrał i oprac. G. Auscaler, red. S. Śliwiński, Warszawa 1958, s. 233.

<sup>38</sup> I. Andrejew, *op. cit.*, s. 33; K. Mioduski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny...*, Warszawa 1987, s. 95.

<sup>39</sup> A. Zoll, [w:] *Kodeks karny...*, s. 451.

<sup>40</sup> T. Bojarski, *Polskie prawo...*, s. 142.

<sup>41</sup> A. Marek, *Obrona...*, s. 38; L. Pahl, [w:] R. Dębski, J. Giezek, Z. Jędrzejewski, T. Kaczmarek, P. Kardas, V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, A. Liszewska, J. Majewski, Ł. Pohl, A. J. Szware, R. Zawłocki, *System prawa karnego*, t. 1: *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013, s. 236.

<sup>42</sup> J. Makarewicz, *op. cit.*, s. 77; S. Glaser, A. Mogilnicki, *op. cit.*, s. 110.

<sup>43</sup> I. Andrejew, *op. cit.*, s. 33.

kretniej sytuacji z zachowania atakującego można wywnioskować, iż przystępuje do ataku<sup>44</sup>. Podobnie na gruncie aktualnego kodeksu karnego o bezpośredniości należy mówić, gdy z zachowania napastnika w sposób wyraźny wynika, że przystępuje on do ataku określonego dobra prawnego oraz istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa natychmiastowego ataku na to dobro<sup>45</sup>. W świetle orzeczeń Sądu Najwyższego:

Bezpośredniość zamachu wchodzi w grę również wtedy, gdy istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zagrożone atakiem dobro zostanie zaatakowane w najbliższej chwili. Zamach taki rozpoczyna się już w chwili, gdy zachowanie sprawcy ukierunkowane na naruszenie dobra prawnego jest tak zaawansowane, że brak przeciwdziałania doprowadzi do istotnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego. Słusznie podkreśla się w doktrynie, że obrona konieczna jest dopuszczalna, gdy zagrożenie dla dobra prawnego wprowadzie jeszcze nie nastąpiło, ale jest nieuchronne, a zwłoka w podjęciu akcji obronnej może mieć ujemne następstwa dla skuteczności obrony<sup>46</sup>.

Reasumując, znamię bezpośredniości we wszystkich omawianych kodeksach karnych nie uległo modyfikacji i rozumiane jest podobnie. W doktrynie sporna była kwestia dotycząca zawinienia zamachu. A. Mogilnicki i S. Glaser stali na stanowisku, że zamach powinien być zawiniony<sup>47</sup>. Wskazywali, że dzieci lub osoby chore psychicznie nie mogą dopuścić się bezprawnego zamachu, gdyż osobom tym nie można przypisać winy, zatem wyłączona jest karalność takich czynów<sup>48</sup>. Zarówno na gruncie kodeksu karnego z 1969 r., jak i kodeksu aktualnego przeważał pogląd, że fakt braku możliwości przypisania winy sprawcy zamachu nie ma żadnego znaczenia<sup>49</sup>. Obrona konieczna przysługuje zarówno wobec osób niepełnosprawnych, jak i dzieci, a brak zawinienia nie ma żadnego znaczenia dla osoby korzystającej z obrony koniecznej<sup>50</sup>. Słuszne wydaje się twierdzenie, że zawinienie albo jego brak nie powinno mieć żadnego znaczenia, bowiem takie uzależnianie podjęcia działań w ramach obrony koniecznej jest ograniczeniem prawa do obrony, które to prawo przysługuje osobie napadniętej.

Kolejną kwestią jest charakterystyka działań podejmowanych przez osobę działającą w ramach obrony koniecznej. Osoba taka powinna być nastawiona na odpieranie bezprawnego i bezpośredniego zamachu, który godzi w dobra prawne. Podkreślenia wymaga fakt, że jeżeli napadnięty nie podejmie żadnych działań obronnych i korzysta np. z ucieczki, to wówczas jego zachowanie nie będzie

<sup>44</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1978 r., II KR 266/78, OSNKW 1979, z. 6, poz. 65.

<sup>45</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 348; K. Mioduski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny...*, s. 96.

<sup>46</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2002 r., V KKN 507/99, OSNKW 2002, nr 5–6, poz. 38; Wyrok Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2012 r., II KK 128/12, „Biuletyn Prawa Karnego” 2012, nr 6, s. 15.

<sup>47</sup> S. Glaser, A. Mogilnicki, *op. cit.*, s. 111.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> I. Andrejew, *op. cit.*, s. 35.

<sup>50</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 347; A. Marek, *Obrona...*, s. 52.



kwalifikowane jako działanie w warunkach obrony koniecznej, gdyż nie podejmuje on żadnej aktywności mającej na celu odparcie bezprawnego i bezpośredniego zamachu. Należy podnieść, że odparcie zamachu jest możliwe tylko poprzez aktywne działanie, które jednocześnie realizuje znamiona typu czynu zabronionego. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, osoba działająca w ramach obrony koniecznej nie ma obowiązku ratowania się ucieczką, gdyż odparcie bezpośredniego i bezprawnego zamachu jest prawem napadniętego<sup>51</sup>. Trzeba zaznaczyć, że osoba działająca w warunkach obrony koniecznej swym zachowaniem będzie realizować znamiona typu czynu zabronionego, jednak przy spełnieniu przesłanek obrony koniecznej nie popełni przestępstwa. W tym miejscu warto przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 marca 1934 r.:

Każde działanie zmierzające do odparcia bezpośredniego bezprawnego zamachu na określone w art. 21 k.k. [z 1932 r.], dobro jest działaniem prawnym bez względu na to, czy zmierza wprost do osiągnięcia skutku, który w braku warunków obrony koniecznej byłby skutkiem przestępnym (art. 14 §1 k.k. [z 1932 r.]) czy też następuje w warunkach przewidzianych w §2 art. 14 k.k [z 1932 r.]<sup>52</sup>.

#### J. Makarewicz stał na stanowisku:

Obrona ma być umiarkowana: otwarta jest kwestia, jak daleko ma iść to umiarkowanie. [...] Obrona konieczna służy do wzmocnienia poczucia prawa w społeczeństwie. Kto odpiera bezprawny napad, ten broni nie tylko siebie ale także ideę prawa. Kodeks stara się nie ograniczać zbyt swobody ruchów osoby działającej w obronie prawa przed bezprawiem<sup>53</sup>.

Wprowadza on tylko dwa warunki, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o działaniu w obronie koniecznej, mianowicie zamach na dobro prawne powinien być bezpośredni, a obrona winna być konieczna<sup>54</sup>. Konieczność była rozumiana jako potrzeba przedsięwzięcia środków dostępnych w konkretnej sytuacji. Na podstawie wszystkich okoliczności danego zdarzenia należy oceniać, czy przedsięwzięte środki nie były zbyt nadmierne. Nie chodzi jednak o możliwość uniknięcia zamachu w inny sposób, np. poprzez ucieczkę<sup>55</sup>. Przeważał pogląd, że należy dochować „pewnej równowagi dóbr chronionych i napadniętych”<sup>56</sup>. J. Makarewicz twierdził, że można zastosować najbardziej drastyczne środki w czasie działań podejmowanych w ramach obrony koniecznej nawet dobra niewielkiej wartości<sup>57</sup>. I. Andrejew przez konieczność obrony rozumiał

<sup>51</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 1962 r., III K 958/61, OSNKW 1963, z. 1, poz. 2.

<sup>52</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 1934 r., III K 216/34, OSN (K) 1934, nr 10, poz. 311.

<sup>53</sup> J. Makarewicz, *op. cit.*, s. 77.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 77–78.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> W. Świda, *op. cit.*, s. 132.

<sup>57</sup> *Ibidem*; S. Glaser, A. Mogilnicki, *op. cit.*, s. 113: „Podkreślano warunek umiarkowania obrony – natężenie obrony nie powinno być większe niż wymaga odparcie napadu”.

jej dopuszczalność w określonych warunkach, przez co rozumieć należy zakres środków niezbędnych technicznie do odparcia zamachu, jak i zasadność obrony z punktu widzenia norm moralno-społecznych<sup>58</sup>. K. Mioduski wskazywał, że konieczność określa się poprzez występowanie „stopnia niebezpieczeństwa zamachu, jego siły, intensywności oraz właściwości napastnika”<sup>59</sup>. Zarówno na gruncie kodeksu karnego z 1932 r., jak i z 1969 r. przeważał pogląd, że obrona konieczna ma charakter samoistny. Co oznacza, że prawem osoby zaatakowanej jest możliwość podjęcia obrony, bez znaczenia jest, czy można zamachu uniknąć w inny sposób. Także orzeczenia sądów potwierdzały powyższą tezę<sup>60</sup>. Obrona konieczna to taka, która jest umiarkowana oraz współmierna w odniesieniu do działań napastnika. Ponadto istota obrony koniecznej podlega nie tylko na obronie dóbr zaatakowanych, ale także przeciwdziałanie zachowaniom, które są niezgodne z prawem. Zakres dóbr, które mogą być naruszone poprzez czynności w ramach obrony koniecznej nie są ograniczane ani zasadą subsydiarności ani zasadą proporcjonalności dóbr<sup>61</sup>.

Obecnie w doktrynie zdania są podzielone w kwestii konieczności obrony. Niektórzy uważają, że konieczność oznacza niezbędność odpierania zamachu na dobro prawnie chronione, która nie jest ograniczana ani warunkami subsydiarności, ani proporcją dóbr. Uzasadnieniem podjęcia działań obronnych jest sam fakt bezprawnego zamachu na dobro prawne<sup>62</sup>. Podnosi się także, że jeżeli ustawodawca chciałby ograniczyć obronę konieczną zasadą subsydiarności, to z całą pewnością zawarłby to w przepisach, jak w przypadku stanu wyższej konieczności. Nieco odmienny pogląd wyraża A. Zoll, który uważa, że obrona konieczna ma charakter względnie samoistny. Swą tezę opiera na twierdzeniu, że można bronić zaatakowanych dóbr pod warunkiem, iż nie narusza to proporcji pomiędzy dobrem zaatakowanym a poświęconym w celu odparcia zamachu. Nadto „warunkiem przyjęcia obrony koniecznej jest brak rażącej dysproporcji między wartością dobra zaatakowanego bezpośrednim i bezprawnym zamachem, a wartością dobra napastnika, przeciwko któremu było skierowane działanie obronne”<sup>63</sup>. Bezsporny jest jednak fakt, że obrona konieczna nie ma charakteru subsydiarnego<sup>64</sup>. Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że w przypadku działania w ramach obrony koniecznej nie ma obowiązku przedsięwzięcia środków obronnych, które byłyby słabsze od środków zastosowanych do ataku. Broniący się może użyć

<sup>58</sup> I. Andrejew, *op. cit.*, s. 33.

<sup>59</sup> K. Mioduski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny...*, s. 77, 98.

<sup>60</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 1984 r., II KR 93/84, OSNPG 1985, nr 5, poz. 63.

<sup>61</sup> I. Andrejew, *op. cit.*, s. 35; K. Mioduski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny...*, s. 76.

<sup>62</sup> A. Marek, *Obrona...*, s. 90; T. Bojarski, *Kodeks karny...*, s. 88; A. Zoll, [w:] *Kodeks karny...*, s. 462; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 czerwca 2007 r., II AKa 168/2007, LEX nr 327547.

<sup>63</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Prawo karne...*, s. 355–356.

<sup>64</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2002 r., sygn. VKKN 266/00, LEX nr 392229; odmienne stanowisko: Wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 1968 r., II KR 44/68, OSNKW 1968, z. 12, poz. 140.

„wszelkich dostępnych środków, które są konieczne dla odparcia zamachu”<sup>65</sup>.  
Także w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego

[...] osoba napadnięta nie ma obowiązku ani ratowania się ucieczką, ani ukrywania się przed napastnikiem w zamkniętym pomieszczeniu, ani też znoszenia napaści ograniczającej jej swobodę, lecz ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu<sup>66</sup>.

Środki podjęte w ramach obrony koniecznej muszą być wystarczające do odparcia napastnika. Potwierdzają to przytaczane orzeczenia sądów. Każdej osobie, której dobro zostało naruszone przysługuje prawo do obrony, które nie powinno być ograniczane. Owe prawo jest rozumiane bardzo szeroko, analizując orzecznictwo sądów należy stwierdzić, że broniący się posiada rozległy wachlarz możliwości. Świadczy to o popieraniu osób działających w granicach prawa i karaniu osób które dopuszczają się czynów bezprawnych. Każdy dopuszczający się bezprawnego zamachu na dobro chronione winien liczyć się z możliwością odparcia owego zamachu i zniszczeniu jego dóbr.

Napastnik przystępujący do zamachu na życie lub zdrowie innego człowieka powinien liczyć się z takim samym odparciem jego ataku, więc i z zagrożeniem takich samych dóbr jak te, które sam bezprawnie atakuje, a nawet ze zniszczeniem któregoś z dóbr, jakie wpierv sam naraził. Jeśli napadniętemu nie można zarzucić, że chce wyrządzić napastnikowi mniejszą krzywdę i zarazem osiągnąć cel obrony, to śmierć napastnika nie świadczy sama przez się o przekroczeniu granic obrony koniecznej<sup>67</sup>.

Ponadto napadnięty może użyć środków niezbędnych do odparcia zamachu, a nawet posłużyć się przy tym z umiarem niebezpiecznym narzędziem. Zachowanie takie nie będzie kwalifikowane jako przekroczenie granic obrony koniecznej jeżeli broniący się nie dysponował mniej niebezpiecznym, ale równie skutecznym narzędziem w chwili ataku<sup>68</sup>.

Przechodząc do omawiania sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej należy w pierwszej kolejności wskazać, że dla zaistnienia przekroczenia granic analizowanej instytucji muszą zaistnieć warunki, które uzasadniają podjęcie działań w ramach obrony koniecznej, czyli bezpośredni, bezprawny zamach na dobro prawnie chronione<sup>69</sup>. Ustawodawca w żadnym z analizowanych kodeksów nie wprowadził kryteriów dotyczących oceny, w którym momencie dochodzi do przekroczenia obrony koniecznej. Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższe-

<sup>65</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz do art. 25 Kodeksu karnego*, LEX 2010, nr 59700.

<sup>66</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 1972 r., sygn. akt IV KR 337/71, OSNKW 1972, z. 5, poz. 83; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 czerwca 2007 r., II AKa 168/2007, LEX nr 327547.

<sup>67</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 25 marca 2004 r., II AKa 56/04, LEX nr 121504.

<sup>68</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego 7 sędziów z 11 lipca 1974 r., VI KRn 34/74, [w:] A. Marek, J. Satko, *op. cit.*, s. 105.

<sup>69</sup> A. Zoll, [w:] *Kodeks karny...*, s. 469.

go, że oceny dokonuje sąd na podstawie dokładnej analizy stanu faktycznego<sup>70</sup>. Osoba dopuszczająca się przekroczenia granic obrony koniecznej musi mieć co do tego świadomość i co najmniej godzić się na użycie nadmiernego środka obrony dla odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiekolwiek dobro prawne<sup>71</sup>. J. Makarewicz wylicza przypadki przekroczenia granic omawianego kontratypu, mianowicie zachodzi ono m.in. w wypadku „wyjścia poza granice rzeczywistej konieczności”, jak również w sytuacji „niedotrzymania granic czasu”<sup>72</sup>. S. Glaser i A. Mogilnicki podnoszą, że granice są wyznaczane przez umiarkowaną obronę, co oznacza że „natężenie obrony nie może być większe aniżeli wymaga tego odparcie napadu”<sup>73</sup>. L. Peiper definiuje przekroczenie granic obrony koniecznej jako użycie środków zbędnych do odparcia zamachu albo podjęcie działań obronnych, które są niewspółczesne<sup>74</sup>. W kodeksie karnym z 1969 r., w art. 22 § 2, ustawodawca nieco rozwinął przepis posługując się zwrotem „gdy sprawca zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu”. Nadto I. Andrejew stwierdza, że do przekroczenia granic obrony koniecznej może dojść poprzez zastosowanie obrony zbyt intensywnej, przedwczesnej lub spóźnionej<sup>75</sup>.

W obowiązującym kodeksie karnym do przekroczenia granic obrony koniecznej może dojść w dwojaki sposób: poprzez naruszenie konieczności obrony (tzw. eksces intensywny) lub przez zastosowanie obrony spóźnionej (tzw. eksces ekstensywny)<sup>76</sup>. Naruszenie konieczności może być spowodowane zastosowaniem świadomie nadmiernych środków lub sposobów w stosunku do zamachu. Natomiast obrona spóźniona polega na podjęciu działań obronnych w momencie, gdy zamach ustał. Występuje ona w przypadku, gdy osoba odstąpiła od ataku na dobro prawne, a broniący się nadal narusza dobro prawne atakującego w ramach obrony, która już mu nie przysługuje. Gdy dochodzi do przekroczenia granic obrony koniecznej, sąd na podstawie art. 25 § 2 kodeksu karnego, może fakultatywnie zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Przekroczenie granic powoduje, że działanie jest bezprawne, czyli postępowanie takie nie posiada legitymacji prawnej. Do swobodnej decyzji sędziego pozostaje, czy w danym przypadku *in concreto* należy zastosować owe fakultatywne rozwiązania.

---

<sup>70</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 2 listopada 1956 r., III K 480/56, [w:] A. Marek, J. Satko, *op. cit.*, s. 113; Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 11 czerwca 2013 r., IV Ka 310/13, dostępny w Internecie: [www.orzeczenia.piotrkow-tryb.so.gov.pl](http://www.orzeczenia.piotrkow-tryb.so.gov.pl) [25.05.2013].

<sup>71</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 1972 r., II KR 109/72, [w:] A. Marek, J. Satko, *op. cit.*, s. 113.

<sup>72</sup> J. Makarewicz, *op. cit.*, s. 78.

<sup>73</sup> S. Glaser, A. Mogilnicki, *op. cit.*, s. 113.

<sup>74</sup> L. Peiper, *op. cit.*, s. 83.

<sup>75</sup> I. Andrejew, *op. cit.*, s. 33.

<sup>76</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 stycznia 2002 r., IV KKN 635/97, dostępny w Internecie: [www.sn.pl/orzecznictwo](http://www.sn.pl/orzecznictwo) [25.05.2013].

W tym miejscu warto odnieść się do zagadnienia zastosowania obrony przedwczesnej. Nie stanowi przekroczenia granic obrony koniecznej odparcie zamachu, który ma nastąpić w przyszłości. Dopiero wystąpienie bezpośredniości zamachu upoważnia do przedsięwzięcia działań w ramach analizowanej instytucji, co może spowodować przekroczenie jej granic<sup>77</sup>. Należy stwierdzić, że we wszystkich polskich kodeksach karnych przekroczenie granic instytucji było rozumiane podobnie. Kontynuując, przez naruszenie konieczności obrony należy rozumieć przedsięwzięcie zbyt nadmiernych środków w celu obrony, np. zabicie osoby, która dopuściła się naruszenia dobrego imienia. Czyn osoby, która dopuszcza się przekroczenia granic obrony koniecznej jest więc czynem bezprawnym. Sąd jednak na podstawie art. 25 § 2 kodeksu karnego może fakultatywnie orzec o zastosowaniu złagodzenia kary, a nawet odstąpić od jej wymierzania – okoliczności takie winny być oceniane *in concreto*. Ponadto w obowiązującym kodeksie karnym jest także rozszerzona regulacja dotycząca osób, które swym zachowaniem przekroczyły granice omawianej instytucji pod wpływem strachu lub wzburzenia, usprawiedliwionych okolicznościami zamachu – osoby takie nie podlegają karze. Nie zasługuje na aprobatę pogląd, że wyodrębnienie w art. 25 § 3 aktualnego kodeksu karnego szczególnej postaci przekroczenia granic obrony koniecznej jest zasadne, gdyż stanowi satysfakcjonujące społecznie rozwiązanie takich sytuacji konfliktowych, w których nastąpiło przekroczenie granic obrony koniecznej, ale w odczuciu społecznym sprawca ekscesu jest usprawiedliwiony i nie zasługuje na ukaranie<sup>78</sup>. Wyodrębnienie w art. 25 § 3 jest zbyteczne, gdyż problem przekroczenia granic obrony koniecznej jest szeroko uregulowany w art. 25 § 2 kodeksu karnego. Zatem treść art. 25 § 3 zawiera się w treści art. 25 § 2 kodeksu karnego, ponadto osobie, która działa w warunkach obrony koniecznej często towarzyszy strach i wzburzenie, co wydaje się normalnym zjawiskiem np. podczas zamachu na życie lub zdrowie. Również Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach wskazywał na fakt, że osobie, która podejmuje działania w ramach obrony koniecznej zawsze towarzyszy pewien stan wzburzenia psychicznego<sup>79</sup>.

Różnica pomiędzy zastosowaniem art. 25 § 2 kodeksu karnego lub § 3 jest istotna, pierwszy powoduje, że sąd może (fakultatywnie) zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary – nawet odstąpić od jej wymierzania, a na podstawie drugiego sprawca nie podlega karze. W pierwszym przypadku sąd wydaje wyrok, natomiast w drugim można nie wszczynać postępowania, a wszczęte należy umorzyć. Przed nowelizacją, która miała miejsce 5 listopada 2009 r., art. 25 § 3 kodeksu karnego zawierał klauzulę, w myśl której sąd obligatoryjnie odstępował od wymierzenia kary. W uzasadnieniu do projektu dotyczącego nowelizacji omawianego przepisu podnoszono, że zmiana ma przyczynić się do uniknięcia

<sup>77</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 357.

<sup>78</sup> P. Gensikowski, *Nowelizacja art. 25 § 3 kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 9, s. 135.

<sup>79</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 r., WA 6/07, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 6 [dodatek: Orzecznictwo], s. 7.

prowadzenia zbędnych procesów, możliwe będzie umorzenie postępowania już na etapie postępowania przygotowawczego<sup>80</sup>. Z całą pewnością wprowadzana zmiana doprowadziła do zmniejszenia liczby rozpraw, jednak należy się zastanowić, czy nie prowadzi do jej nadużywania. Jak bowiem zostało wskazane powyżej, każdej osobie działającej w warunkach obrony koniecznej towarzyszy pewne wzburzenie psychiczne, obawa oraz strach. Ocena, czy w tym konkretnym przypadku miało miejsce wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami powinno być zawsze poprzedzone dokładną analizą stanu faktycznego. Trudno bowiem ustalić granicę między normalnym wzburzeniem, mieszczącym się w warunkach obrony koniecznej, a wzburzeniem usprawiedliwionym, które powoduje przekroczenie jej granic<sup>81</sup>.

## Podsumowanie

Podsumowując należy stwierdzić, że obecny kształt obrony koniecznej jest bardzo zbliżony do pierwotnego jej zarysu. Dzięki tej instytucji osoby, których dobra prawne zostały zaatakowane mogą odpierać zamach, za co nie ponoszą odpowiedzialności prawnej (jeżeli nie przekroczą granic obrony koniecznej). Interpretacja znamion nie uległa znaczącej zmianie. We wszystkich omawianych kodeksach zamach musiał charakteryzować się bezprawnością i bezpośredniością. Zarówno pojęcie bezprawności, jak i bezpośredniości zamachu przez te wszystkie lata rozumiane było podobnie. Przedmiotem zamachu mogą być wszelkie dobra prawne, m.in. życie, zdrowie, mienie, własność, cześć. Zmieniało się tylko literalne brzmienie przepisu, jednak interpretacja jego znamion na przestrzeni lat nie uległa istotnym zmianom. Działania obronne w warunkach omawianej instytucji przysługują człowiekowi, gdy zamach jest skierowany na jego dobro, dobro innej osoby oraz dobra, które należą do wszystkich. Zachowanie podjęte w ramach obrony powinno być uzasadnione rodzajem podjętego zamachu, a osoba broniąca się nie jest zobligowana do przedsięwzięcia środków najmniej uciążliwych. Obrona konieczna nie jest ograniczana poprzez stosowanie zasady subsydiarności lub proporcjonalności, gdyż zgodnie z dominującymi poglądami, ma charakter samoistny. Orzecznictwo Sądu Najwyższego z okresu obowiązywania poprzednich kodeksów karnych wydaje się nadal aktualne, a co ważne – jest przytaczane w obecnych judykatach<sup>82</sup>.

Bezsporne jest, że obrona konieczna odgrywa istotną rolę w prawie karnym. Bardzo ważne jest także to, że pomimo wielu lat istnienia owej regulacji,

<sup>80</sup> Uzasadnienie do Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, dostępne w Internecie: [www.orka.sejm.gov.pl](http://www.orka.sejm.gov.pl) [25.05.2013].

<sup>81</sup> J. Giezek, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, LEX nr 125523.

<sup>82</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 14 marca 2000 r., II AKa 98/00, „Wokanda” 2001, nr 7–8, s. 92; Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 kwietnia 2013 r., II AKa 103/13, LEX nr 1322852.

nie została ona nigdy poważnie zamieniona w polskich kodeksach karnych. Co prawda kształt regulacji uległ pewnym zmianom, dokonano w 1997 r. rozbudowania, co z perspektywy czasu trzeba ocenić negatywnie. Dodanie § 3, 4 i 5 w art. 25 kodeksu karnego wzbudziło wiele kontrowersji, zarówno w doktrynie, jak i wśród praktyków. Uregulowania te wydają się zbyteczne i wprowadzają wiele problemów interpretacyjnych. Należy zatem rozważyć ich usunięcie z aktualnego kodeksu karnego. Warto podnieść, że przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego projekt ustawy z 5 listopada 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, przewiduje uchylenie w art. 25 § 4–5 kodeksu karnego. W uzasadnieniu podniesiono, że wprowadzenie do kodeksu karnego art. 25 § 4 i 5 było nieporozumieniem. Jeżeli chodzi o § 3 tegoż artykułu, to brak karalności przekroczenia granic obrony koniecznej należy pozostawić ocenie sądu<sup>83</sup>. Projekt przewidujący powyższe zmiany należy ocenić pozytywnie, gdyż uchylenie paragrafów sprawiających trudności interpretacyjne spowoduje, że uregulowania dotyczące obrony koniecznej staną się bardziej spójne, co ułatwi ich stosowanie w praktyce.

---

<sup>83</sup> Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, *Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny z 5 listopada 2013 r.*, dostępne w Internecie: [www.bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjnej/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego-2009-2013](http://www.bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjnej/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego-2009-2013) [28.03.2014].